

Sygn. akt VI ACa 496/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Agata Zając

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P., A. P. i P. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 6 grudnia 2013 r.

sygn. akt III C 476/12

I oddala apelację;

II zasądza od E. P., A. P. i P. P. (1) solidarnie na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VIACa 496/14

UZASADNIENIE

Powódki E. P., A. P. i P. P. (1) w pozwie z dnia 5 kwietnia 2012 roku wnosily o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na ich rzecz kwoty 198.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalil powództwo oraz zasądzil od powódek: E. P., A. P. i P. P. (1) na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego byly następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 24 września 2009 roku powódka E. P. i jej mąż P. P. (2) zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia samochodu M. (...), typ (...), numer rejestracyjny (...), stanowiącego ich współwłasność, która to umowa obejmowała OC, AC, NNW, (...), NNW Max na łączną sumę ubezpieczenia 198.000 zł. P. P. (2) posiadał pełnomocnictwo żony i to on zajmował się wszystkimi sprawami związanymi z ubezpieczeniem pojazdu. Umowa została zawarta na okres od 24 września 2009 roku do 23 września 2010 roku. Wraz z umową ubezpieczający otrzymali ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy uchwalone uchwałą zarządu pozwanego z dnia 9 lutego 2009 roku, stanowiące integralną część umowy. Zawierając umowę właściciele zgłosili posiadanie jednego kompletu oryginalnych kluczyków oraz jednego sterownika urządzenia zabezpieczającego, a także karty pojazdu.

Samochód M. (...) stanowiący własność powódki i jej męża został przez nich oddany do używania J. M. i W. M., prowadzących firmę (...) w S. koło S.. W nocy z 11 na 12 czerwca 2010 roku ubezpieczony samochód został skradziony z wnętrza hali produkcyjnej firmy (...), po uprzednim włamaniu do mieszkania i kradzieży kluczyków do samochodu. O kradzieży samochodu i jej okolicznościach J. M. w dniu 12 czerwca 2010 roku złożyła zawiadomienie w komisariacie Policji w S.. W dniu 28 września 2010 roku Prokuratura Rejonowa w S. umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży wobec nie wykrycia sprawców. Składając w dniu 4 listopada 2010 roku wniosek o wypłacenie odszkodowania z ubezpieczenia autocasco P. P. (2) nie złożył karty pojazdu, natomiast złożył decyzję Starosty (...) o wyrejestrowaniu pojazdu.

Pozwany (...) S.A. w W. w dniu 24 listopada 2010 roku odmówił przyznania odszkodowania z ubezpieczenia autocasco powołując się na postanowienia § 27 ust. 1 OWU autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy uchwalonych uchwałą zarządu pozwanego z dnia 9 lutego 2009 roku. Pozwany wskazał, że zgodnie z tym postanowieniem w razie kradzieży pojazdu ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązana jest do przekazania pozwanemu dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz do urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą, określonych we wniosku, w celu ustalenia odpowiedzialności pozwanego w okolicznościach, o których mowa w § 8 ust. 1 pkt 11. Pozwany nie został zawiadomiony o utracie karty pojazdu, a zgodnie z § 31 ust. 2 OWU o utracie dokumentów pojazdu ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązani są powiadomić pozwanego w terminie 12 godzin od powzięcia informacji o tych zdarzeniach. W myśl § 8 ust. 1 pkt 11 OWU ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu gdy m.in. nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu - karty pojazdu. Zgodnie z § 33 ust. 1 OWU w razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków o których mowa m.in. w § 31 ust. 2 pozwany jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. W myśl § 34 ust. 1 OWU zawiadomienia i oświadczenia ubezpieczającego, ubezpieczonego lub pozwanego dokonywane w związku z umową ubezpieczenia powinny być składane na piśmie. Mąż powódki P. P. (2) zmarł w dniu 24 grudnia 2011 roku. Spadek po P. P. (2) nabyła żona E. P. oraz córki A. P. i P. P. (1) po 1/3 części każda z nich.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie może być kwestionowane, że P. P. (2) przekazując w dniu 4 listopada 2010 roku pozwanemu decyzję Starosty (...) o wyrejestrowaniu skradzionego pojazdu nie spełnił wymogu określonego w § 8 ust. 1 pkt 11 w związku z § 27 ust. 1 pkt 1 w związku z § 34 ust. 1 OWU. Po pierwsze - właściciel pojazdu wartego 198.000 zł nie może powoływać się na niewiedzę o miejscu przechowywania tak istotnego dokumentu jakim jest karta pojazdu, a takie okoliczności były podnoszone w toku postępowania dotyczącego wypłaty odszkodowania. Jeśli zatem właściciel nie wie gdzie znajduje się karta pojazdu to oznacza, że nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu tj. karty pojazdu. Po drugie - w razie zagubienia karty pojazdu, a więc jej utraty, zgodnie z § 31 ust. 2 OWU o utracie dokumentów pojazdu ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązani są powiadomić pozwanego w terminie 12 godzin od powzięcia informacji o tych zdarzeniach. Sąd Okręgowy podkreślił, iż bezsporne jest, że ani powódka E. P., ani jej mąż P. P. (2), ani korzystający z pojazdu J. M. i W. M. nie zawiadomili pozwanego zgodnie z § 34 ust. 1 OWU, a więc w formie pisemnej o zagubieniu karty pojazdu. Zawiadomienie to nie tylko nie zostało złożone w terminie 12 godzin od

uzyskania informacji o zagubieniu karty, co w ogóle nie zostało złożone pozwanemu. Za zawiadomienie pozwanego nie może być uznane złożenie pozwanemu decyzji Starosty o wyrejestrowaniu pojazdu, gdyż to nie do pozwanego – jako ubezpieczyciela – było kierowane zawiadomienie o utracie karty pojazdu przez ubezpieczającego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż o treści stosunku prawnego ubezpieczenia przesądzają zarówno postanowienia umowy ubezpieczenia, jak i postanowienia wzorca umownego ubezpieczyciela - OWU, jeśli spełnione zostały przesłanki związania drugiej strony tym wzorcem, określone odpowiednio w art. 384 k.c. i art. 384¹ k.c. Zgodnie z umową ubezpieczenia pojazdu z dnia 24 września 2009 roku do umowy ubezpieczenia autocasco mają zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy, przyjęte uchwałą zarządu pozwanego z dnia 9 lutego 2009 roku, a które to OWU P. P. (2) bezspornie otrzymał wraz z zawarciem umowy. Umowa ubezpieczenia autocasco nie zawiera szczegółowych warunków poza sumą ubezpieczenia i określeniem wysokości składki. Zatem OWU stanowią integralną część postanowień umowy stron zawartej w dniu 24 września 2009 roku. Nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy postanowieniami umowy ubezpieczenia autocasco a OWU, skoro OWU to właśnie warunki umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż przewidziany w § 31 OWU obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu w ciągu 12 godzin od zdarzenia nie był podnoszony przez pozwanego jako ten, który został naruszony przez ubezpieczającego i mający wpływ na odmowę przyznania odszkodowania. Natomiast istotna dla tej odmowy jest sankcja za niewykonanie przez ubezpieczającego obowiązku mającego na celu zmniejszenie ryzyka ubezpieczeniowego jakim jest niezgłoszenie utraty dokumentu pojazdu niezwłocznie po uzyskaniu przez ubezpieczającego wiedzy o utracie. Logicznym jest, że chodzi o nałożenie na ubezpieczającego obowiązku zabezpieczenia dokumentów pojazdu, a co za tym idzie – samego pojazdu przed kradzieżą. Brak dbałości o właściwe zabezpieczenie karty pojazdu może umożliwić wejście w posiadanie takiego dokumentu osobie nieuprawnionej do rozporządzania pojazdem i nieuprawnione rozporządzenie ułatwić. Za takim postanowieniem OWU stało nałożenie na ubezpieczającego obowiązku zgłoszenia utraty karty pojazdu przed kradzieżą pojazdu, chyba że karta została skradziona wraz z pojazdem. Powódki zaprzeczały aby w samochodzie znajdowała się karta pojazdu i nie znajdowała się ona w pomieszczeniach, z których dokonano kradzieży, nie było więc żadnych przeszkód, aby ubezpieczający kartę pojazdu złożył pozwanemu. Skoro jednak po upływie kilku miesięcy od nabycia drogiego pojazdu ubezpieczający nie był świadomy gdzie znajduje się karta pojazdu, to należy stwierdzić, że wykazał się rażącym niedbalstwem. Nawet przeciętnie dbający o własne interesy człowiek zabezpiecza dokumenty dotyczące swojego mienia. W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczający nie zabezpieczył z należytą starannością karty pojazdu, nie wiedział gdzie się ona znajduje, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do jej utraty. W takich okolicznościach w oparciu o przepis § 8 ust. 1 pkt 1 lb oraz § 27 ust. 1 pkt 1 w związku z § 31 ust. 2 i § 33 ust. 1 OWU ubezpieczyciel stał się wolny od odpowiedzialności wobec powódek.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. M. i W. M. na okoliczność włamania do hali produkcyjnej oraz do mieszkania, kradzieży kluczyków do samochodu, właściwego zabezpieczenia dokumentów samochodu i nieposiadania karty pojazdu, wskazując, iż nie wymagają dowodu okoliczności przyznane w toku postępowania - art. 229 k.p.c. Okoliczności kradzieży pojazdu nie były sporne, a powódki przyznały, że karta pojazdu nie była w posiadaniu J. M. i W. M.. Została zagubiona przez P. P. (2) w nieokreślonych okolicznościach.

Również postanowienia umowy ubezpieczenia autocasco z dnia 24 września 2009 roku oraz integralnych z nią OWU nie są, zdaniem Sądu pierwszej instancji, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami Kodeksu cywilnego, w szczególności art. 805 i 807. Strony umowy ubezpieczenia autocasco, ubezpieczenia dobrowolnego, mają swobodę w kształtowaniu treści umowy tym bardziej, że konkurencja pomiędzy ubezpieczycielami jest duża i walka o klienta dotyczy właśnie jak najkorzystniejszych dla niego warunków umowy. Ubezpieczający nie był zmuszony do zaakceptowania niekorzystnych dla niego warunków OWU, a skoro zawarł umowę o określonej treści, to oznacza, że wyrażał zgodę na określone obowiązki wynikające z jej treści. Ponadto Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego stanowiące, że „żaden z przepisów tytułu XXVII regulujących umowę ubezpieczenia nie zawiera zakazu wprowadzenia do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień określających przypadki, w

których następuje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile wyłączenia te nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa" - porównaj wyrok z dnia 17 września 2004 roku V CK 54/04, LEX nr 194079.

Sąd Okręgowy uznał także, że postanowienia OWU ubezpieczenia autocasco nie zawierają klauzul abuzywnych. Za taką nie może być uznana odmowa przyznania odszkodowania przez pozwanego. Nie jest to żadne jednostronne uprawnienie strony pozwanej do zmiany bez ważnej przyczyny istotnych cech świadczenia - art. 385³ pkt 19 k.c. Pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania powołał się na znane ubezpieczającemu warunki umowy, które ubezpieczający naruszył. Umowa stron pozwalała pozwanemu w takiej sytuacji na odmowę wypłaty odszkodowania. Nie ma zastosowania w sprawie przepis art. 827 § 1 k.c., gdyż dotyczy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadku wyrządzenia szkody przez ubezpieczającego, a nie może być kwestionowane, że szkoda nastąpiła w wyniku kradzieży pojazdu.

O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c..

Apelację od powyższego wyroku złożyły powódki, które zaskarżyły go w całości, zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób niewszechstronny, wybiórczy i w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do przyjęcia, iż ubezpieczający (mąż powódki) nie był świadomy, gdzie znajduje się karta, a tym samym wskazanie, iż ubezpieczający wykazał się rażącym niedbalstwem, chociaż w materiale dowodowym nie ma dowodu wskazującego, iż ubezpieczający tak właśnie postąpił - to powódki w pozwie wskazywały, iż nie wiedzą gdzie mogła się znajdować karta pojazdu, a informacje o jej zagubieniu uzyskały w toku procesu z akt szkody dołączonych do akt sprawy, dlatego też przyjęcie takiego wniosku nie było poparte żadnymi dowodami, a jedynie domysłami Sądu;

- w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logiki rozumowania. W świetle tych zasad nie można zaakceptować poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż utrata karty pojazdu nastąpiła w związku z kradzieżą pojazdu, chociaż materiał dowodowy temu przeczy wskazując, co nie było kwestionowane przez obie strony i Sąd, iż w chwili kradzieży pojazdu nie znajdowała się ona w pojeździe (kontekst twierdzeń Sądu w uzasadnieniu);

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki rozumowania w odniesieniu do dowodu z dokumentu decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu i przyjęciu, iż nie doszło do skutecznego poinformowania pozwanego o zagubieniu karty pojazdu, skoro pozwany nie zakwestionował tego dokumentu i nie wezwał ubezpieczającego do złożenia innego pisemnego oświadczenia, mimo iż trwało postępowanie szkodowe;

b) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd dowodu z dokumentu - potwierdzenia przyjęcia dokumentów w trakcie postępowania szkodowego, w którym pozwany wskazał w rubryce karta pojazdu „nie dotyczy”, tym samym pozwany wskazał ubezpieczającemu, iż karta pojazdu nie będzie potrzebna do wypłaty odszkodowania,

c) art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nie wskazanie przyczyn dla, których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - dowodom z dokumentów tj. decyzji Starosty (...) o wyrejestrowaniu pojazdu na okoliczność zawiadomienia pozwanego oraz dokumentu potwierdzenia złożenia dokumentów w trakcie postępowania szkodowego wskazującego, iż karta pojazdu „nie dotyczy”, chociaż taki nakaz wynikał z naruszonego przepisu;

- a w konsekwencji Sąd I instancji ustalił w sposób nieprawidłowy okoliczności faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia i wskazał:

- iż mąż powódki nie miał świadomości przez kilka miesięcy, gdzie znajduje się karta pojazdu, mimo iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego niezbicie wynika, iż to powódka w pozwie wskazała, iż nie wie gdzie może znajdować się karta pojazdu, a informacje pozyskała dopiero po zapoznaniu się z aktami szkody znajdującymi się w aktach postępowania sądowego;

- iż mąż powódki zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia pojazdu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, mimo iż z akt sprawy wynika ponad wszelką wątpliwość, że mąż powódki zawarł umowę z pozwanym jako konsument;

- iż mąż powódki nie dokonał zawiadomienia pozwanego, mimo, iż w aktach sprawy znajduje się dokument potwierdzający złożenie dokumentów, w którym zawarto informację, iż karta pojazdu „nie dotyczy”, a tym samym nie jest ona potrzebna do wypłaty odszkodowania;

- iż mąż powódki nie poinformował w ciągu 12 godzin o zagubieniu karty pojazdu, chociaż w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu wskazującego, iż takie zawiadomienie nie nastąpiło - przeciwnie znajduje się decyzja wskazująca na oświadczenie o zagubieniu karty, która nie była kwestionowana przez pozwanego, o czym świadczy potwierdzenie przyjęcia dokumentów z adnotacją karta pojazdu „nie dotyczy”;

- iż umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, mimo, iż pełnomocnik powódki w piśmie procesowym złożonym w toku procesu dokonał wyводу prawnego w powyższym zakresie, co Sąd I instancji zupełnie pominął w swoich rozważaniach nie wskazując na przyczyny takiego pominięcia, a fakty podniesione przez pełnomocnika powódki, Sąd powinien był znać z urzędu;

2) obrażę prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 826 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż poinformowanie pozwanego przez ubezpieczającego o zagubieniu karty pojazdu za pomocą pisma urzędowego jest rażącym niedbalstwem, mimo iż prawidłowa wykładnia przywołanego przepisu nie pozwalała na takie przyjęcie;

b) art. 826 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż ubezpieczający nie zabezpieczył z należytą starannością karty pojazdu, mimo, iż z zebranego i niekwestionowanego przez strony i Sądu materiału wynika, iż w chwili kradzieży karty pojazdu nie było w skradzionym pojeździe;

c) art. 807 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż OWU pozwanego nie jest sprzeczne z przepisami Kodeksu Cywilnego, mimo iż powódka wskazała na okoliczności znane Sądowi z urzędu, że zapisu OWU są sprzeczne z przepisami Kodeksu Cywilnego;

d) art. 827 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, iż przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona, ponieważ szkoda nastąpiła w wyniku kradzieży pojazdu mimo, iż materiał dowodowy w sprawie nie pozwalał na dokonanie takich twierdzeń.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek 198.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a zarzuty w niej zawarte okazały się bezzasadne. W oparciu o należycie oceniony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia

faktyczne, które Sąd Apelacyjny przejmuję jako własne. Orzeczenie Sądu Okręgowego jest trafne i odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby Sąd I instancji nie rozważył w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń przedstawionych przez powodów i dokonał wadliwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co w konsekwencji miało doprowadzić do ustalenia błędnego stanu faktycznego i jego oceny prawnej.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c.: „Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. T. Demendecki, Komentarz do art. 233 k.p.c. LEX, uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sąd Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 października 2012 roku, I ACA 435/12, LEX nr 1223148).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż mąż powódki nie powiadomił ubezpieczyciela o zagubieniu karty pojazdu, zauważyć należy, iż zarzut ten jest błędnie sformułowany. Bezspornym jest bowiem, iż P. P. (2) w dniu 4.11.2011 r. złożył ubezpieczycielowi Decyzję Nr (...) Starosty Powiatu w W. o wyrejestrowaniu ubezpieczonego pojazdu, zawierającą w uzasadnieniu informację, iż karta pojazdu została zgubiona. Sąd pierwszej instancji fakt ten prawidłowo ustalił. W istocie więc nie chodzi o błędne ustalenie faktu, ale o ocenę skuteczności złożenia decyzji Starosty o wyrejestrowaniu pojazdu w aspekcie wypełnienia obowiązku powiadomienia ubezpieczyciela o utracie karty pojazdu – wynikającego z § 31 ust. 2 OWU. Taka ocena wchodzi jednak w zakres subsumcji, a nie dotyczy jedynie etapu ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że P. P. (2) przekazując w dniu 4 listopada 2010 roku pozwanemu decyzję Starosty (...) o wyrejestrowaniu skradzionego pojazdu nie spełnił wymogu określonego w § 31 ust. 2 OWU. Oświadczenie o utracie karty pojazdu adresowane było bowiem nie do ubezpieczyciela, ale do organu administracji, który to oświadczenie uwzględnił dając temu wyraz w treści uzasadnienia decyzji. Okoliczność, iż z decyzji tej ubezpieczyciel mógł powziąć informację o utracie przez ubezpieczającego karty pojazdu, nie jest wypełnieniem obowiązku niezwłocznego powiadomienia o utracie dokumentu w rozumieniu § 31 ust. 2. OWU. W myśl bowiem § 34 ust. 1 OWU zawiadomienia i oświadczenia ubezpieczającego, ubezpieczonego lub (...) S.A. dokonywane w związku z umową ubezpieczenia powinny być składane na piśmie. Oznacza to, iż pismo ubezpieczonego winne być adresowane do (...) S.A., zawierać odpowiednią treść o okoliczności podlegającej powiadomieniu oraz być opatrzone podpisem składającego powiadomienie. Niewątpliwym jest, iż złożenie samej decyzji Starosty, bez złożenia dodatkowego pisemnego oświadczenia, nie spełnia wymagań cytowanych wcześniej postanowień OWU. Złożenie bowiem ubezpieczycielowi przez ubezpieczającego decyzji Starosty, która ma potwierdzać, iż ubezpieczający zawiadomił organ administracyjny o zaginięciu karty pojazdu nie może być jednoznaczne z zawiadomieniem pozwanego o zaginięciu dokumentu. Podkreślić należy, że pomiędzy datą kradzieży przedmiotowego pojazdu, a dniem zgłoszenia wniosku o wypłatę odszkodowania przez ubezpieczającego minęło ok. 5 miesięcy. Słusznie zatem uznał Sąd pierwszej instancji, że

ubezpieczający nie tylko nie dokonał takiego zawiadomienia w terminie, ale w istocie ubezpieczający w ogóle nie poinformował pozwanego o zaginięciu karty pojazdu.

Trafnie podnosił pozwany w odpowiedzi na apelację, iż nie sposób także interpretować dokumentu przedstawionego przez powódki potwierdzającego datę złożenia dokumentów przez ubezpieczającego w sposób zaprezentowany przez apelujące. Zakres dokumentów, jakie ubezpieczony powinien złożyć w przypadku kradzieży pojazdu wynika z treści umowy ubezpieczeniowej. Dokument, do którego odwołują się powódki, może być co najwyżej potwierdzeniem, iż wskazane tam dokumenty zostały złożone 4 listopada 2010 roku. Opatrzanie pozycji „Karta pojazdu” adnotacją „nie dotyczy” nie oznacza, iż zostały uchylone postanowienia umowy w kwestii złożenia niezbędnych dokumentów, ale może oznaczać faktyczny brak możliwości złożenia takiego dokumentu wobec jego utraty – potwierdzonej w decyzji o wyrejestrowaniu. Trudno zatem uznać, iż treść dokumentu „Informacja o dokumentach potrzebnych do ustalenia odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania w szkodzie z ubezpieczenia AC Kradzież pojazdu (akta szkodowe) zwalniała ubezpieczonego z obowiązku nałożonego umową. Wręcz przeciwnie – skoro karta pojazdu była w tym dokumencie wymieniona, to znaczy, iż jej złożenie było wymagane postanowieniami umowy. Słusznie zauważył przy tym pozwany, iż w stanowisku powódek można dostrzec pewną niekonsekwencję, bowiem z jednej strony podnoszą one, iż pozwany został poinformowany o zagubieniu karty pojazdu, z drugiej jednak zarzucają, iż pozwany po przyjęciu dokumentów powinien wezwać ubezpieczającego do uzupełnienia wniosku o odszkodowanie. Gdyby bowiem uznać, iż doszło do poinformowania ubezpieczyciela o zaginięciu karty pojazdu to pozbawione logiki byłoby wzywanie ubezpieczającego do przedłożenia dokumentu, którego nie posiadał. Wbrew jednak zarzutom apelujących, Sąd Okręgowy dokonał poprawnej oceny zebranych dowodów, zarówno w zakresie braku poinformowania pozwanej o zgubieniu karty pojazdu, jak też co do „zwolnienia” ubezpieczającego przez pozwaną z obowiązku przedstawienia karty pojazdu.

Celem postanowienia zawartego w § 31 ust. 2 OWU było zmniejszenie ryzyka wystąpienia szkody w postaci kradzieży pojazdu po uprzedniej utracie przez ubezpieczającego dokumentów pojazdu. Temu miał służyć obowiązek niezwłocznego powiadomienia ubezpieczyciela m.in. o utracie karty pojazdu i obowiązek zabezpieczenia z należytą starannością pojazdu przed kradzieżą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ubezpieczający kupując samochód o znacznej wartości winien się bowiem liczyć z zagrożeniem nastąpienia jego kradzieży i zabezpieczać zarówno swe mienie, jak i dokumenty z nim związane ze szczególną starannością. Natomiast powódki zarówno w pozwie, jak też w pismach składanych w toku postępowania przyznały, że nie wiedzą, gdzie znajduje się przedmiotowa karta pojazdu oraz, że o jej zagubieniu przez ubezpieczającego dowiedziały się w trakcie procesu. Fakt braku wiedzy o miejscu znajdowania się tak ważnego dokumentu, jakim jest karta pojazdu należy uznać za nieodpowiedzialny. O rażącym niedbalstwie ubezpieczającego świadczy również to, iż brak karty pojazdu ujawniony został dopiero po upływie 5 miesięcy od zaginięcia pojazdu. Nie sposób zatem inaczej niż to uczynił Sąd pierwszej instancji ustalić, iż ani ubezpieczony ani powódki nie byli świadomi, gdzie znajduje się karta pojazdu, co w kontekście treści stosunku prawnego łączącego pozwanego z ubezpieczonym, pozwoliło Sądowi stwierdzić, iż ubezpieczony nie dokonał należytego zabezpieczenia karty pojazdu. To z kolei uprawniało Sąd meriti do przyjęcia, iż zostały spełnione przesłanki zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za powstałą szkodę na podstawie przytoczonych przez ten Sąd postanowień OWU.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji również za niezasadne uznać należało, zarzut skarżących, że Sąd błędnie ustalił, iż utrata karty pojazdu nastąpiła w związku z kradzieżą pojazdu, albowiem, jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, Sąd Okręgowy takiego ustalenia nie dokonał.

Wprawdzie skarżące słusznie wskazały, iż Sąd pierwszej instancji nie wskazał w uzasadnieniu, jako podstawy swoich ustaleń faktycznych, decyzji Starosty (...) o wyrejestrowaniu pojazdu, jednak – jak wynika z samej treści uzasadnienia – Sąd ten brał ją pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego. Trafnie także skarżące zarzuciły, iż Sąd Okręgowy błędnie przywołał w uzasadnieniu wyroku okoliczność prowadzenia przez ubezpieczającego działalności gospodarczej. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego błąd ten pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, z uwagi na fakt, iż Sąd Okręgowy ustalając rażące niedbalstwo ubezpieczającego nie uwzględnił podwyższonego miernika staranności, wręcz

wskazał, że nawet przeciętnie dbający o własne interesy człowiek zabezpiecza dokumenty dotyczące swojego mienia, co w odniesieniu o karty pojazdu samochodu ma szczególne znaczenie.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędnie skarżące zarzuciły Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów art. 826 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, albowiem wprawdzie Sąd Okręgowy przywołał powyższe przepisy, jednak wskazał, że obowiązek ubezpieczającego zabezpieczenia z należytą starannością dokumentów pojazdu, w tym karty pojazdu, nie mieści się w ogóle w zakresie hipotezy norm art. 826 k.c. Biorąc zatem pod uwagę, iż Sąd Okręgowy przepisów tych nie zastosował, nie mógł dopuścić się błędów wykładni w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezzasadny jest także zarzut dotyczący sprzeczności postanowień umowy ubezpieczenia z przepisami kodeksu cywilnego.

Stosownie do art. 805 § 1 k.c. oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 2010 roku Nr 11 poz. 66 ze zm. - obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 950) ochronę ubezpieczeniową, także przy dobrowolnym ubezpieczeniu mienia, ustanawia się na podstawie umowy zawieranej pomiędzy zakładem ubezpieczeń, a ubezpieczającym. Postanowienia umowy oraz ogólne warunki umowy ubezpieczenia wyznaczają obowiązki stron. Z treści art. 12a ustawy o działalności ubezpieczeniowej wynika, że OWU określają między innymi prawa i obowiązki stron umowy, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania. Jest zatem dopuszczalne nałożenie na ubezpieczającego określonych obowiązków, zwłaszcza zachowania rozsądnych aktów staranności przy zabezpieczeniu ubezpieczonego mienia, których niedopełnienie uprawnia ubezpieczyciela do odmowy wypłaty lub zmniejszenia odszkodowania. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest wprowadzanie w umowach ubezpieczeniowych obowiązków zachowania przez ubezpieczonych aktów staranności, od których spełnienia uzależnione jest przyznanie odszkodowania (por. m.in. postanowienie SN z 28 marca 2007 roku, II CNP 124/06; wyrok SN z 7 lipca 2005 roku, V CK 870/04). Sąd właściwie wskazał cel obowiązku zabezpieczenia dokumentów pojazdu w kontekście ułatwienia rozporządzania pojazdem przez osobę nieuprawnioną. Z tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2007 roku (I Aca 338/07) wynika także, iż: „Postawienie w ogólnych warunkach ubezpieczenia Auto Casco (dalej: OWU) warunku niepozostawiania karty pojazdu w samochodzie oraz wymogu zabezpieczenia jej w należyty sposób poza pojazdem jest uzasadnione i pozostaje w zgodzie z celami, które zamierzał osiągnąć ustawodawca, wprowadzając obowiązek zaopatrywania nowych samochodów w tego typu dokumenty”. Podobnie w wyroku z 6 maja 1998 roku (II CKN 731/97) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonanie „obowiązku polegającego na zabezpieczeniu z należytą starannością poza pojazdem kluczyków i dokumentów pojazdu warunkuje ochronę ubezpieczeniową, inaczej mówiąc - obowiązek wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, iż postanowienia umowy ubezpieczenia autocasco z dnia 24 września 2009 roku oraz stanowiących jej integralną część postanowień OWU, wprowadzające obowiązek zachowania podstawowych aktów staranności, jakimi są należyte zabezpieczenie dokumentów pojazdu i uwarunkowanie wypłaty odszkodowania od przestrzegania tego obowiązku, nie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi umowy ubezpieczenia, w szczególności art. 805 i 807. Strony umowy ubezpieczenia autocasco, ubezpieczenia dobrowolnego, mają swobodę w kształtowaniu treści umowy tym bardziej, że konkurencja pomiędzy ubezpieczycielami jest duża i walka o klienta dotyczy właśnie jak najkorzystniejszych dla niego warunków umowy. Ubezpieczający nie był zmuszony do zaakceptowania niekorzystnych dla niego warunków OWU, a skoro zawarł umowę o określonej treści, to oznacza, że wyrażał zgodę na określone obowiązki wynikające z jej treści.

Za chybiony uznać również należało, zarzut naruszenia art. 827 § 1 i 2 k.c., albowiem Sąd Okręgowy uznał odmowę wypłaty odszkodowania za zasadną ze względu na rażące niedbalstwo ubezpieczającego dotyczące wykonania obowiązków związanych ze zmniejszeniem ryzyka ubezpieczeniowego, a nie jak wskazują apelujące ze względu na to, że „szkoda nastąpiła w wyniku kradzieży pojazdu”.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Konsekwencją oddalenia apelacji było rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Ponieważ stroną przegrywającą proces w drugiej instancji są powódki, należało obciążyć je obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość obliczono zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – uznając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną za prawidłowe – na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.